

Sygn. akt IV U 163/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w O. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Barbara Kokoryn
Protokolant:	st. sekr. sądowy Danuta Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2018 r. w O.

sprawy B. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek odwołania B. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 21 lutego 2017 r. nr (...)

oddala odwołanie

Sygn. akt IV U 163/17

UZASADNIENIE

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w O. nr (...) z dnia 21.02.2017r. odmówił osobie ubezpieczonej B. K. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 17.11.2016r.

W odwołaniu od tejże decyzji, osoba ubezpieczona wniosła o jej zmianę decyzji i przyznanie odszkodowania.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania z uwagi na nie uznanie zdarzenia z wypadek przy pracy.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

B. K. z wykształcenia księgową. Zatrudniona była na podstawie umowy zlecenia w Spółdzielni (...) od dnia 26.10.2016r. jako sprzątaczką. Była szkolona z zakresie BHP. Przy ul. (...) i ul. (...) sprzątała klatki schodowe.

W dniu 17.11.2016r.(czwartek) B. K. rozpoczęła pracę o godz. 7.00. Miała sprzątać klatki schodowe w blokach Spółdzielni w D..

B. K. poinformowała Prezesa (...) w czasie poprzedzającym zakończenie pracy, że około godz. 13.00 uległa wypadkowi przy pracy. Podała, że schodząc z góry na pierwsze piętro podczas zmywania schodów w bloku nr 61, zносиła wiadro

wypełnione wodą i płynem do mycia. Rączka od wiadra urwała się i jego zawartość wylała się na schody i jej buty. Poślizgnęła się na schodach i upadła na prawy bok. Nie zwolniła się z wykonywania zleconych zadań, gdyż zbliżała się godzina 15.00 oznaczająca koniec pracy. Przyszła do pracy w dniu 18.11.2016r. (piątek) i wykonywała swoje obowiązki pracownicze. Z piątku na sobotę źle się czuła, przyjęła więc środki przeciwbólowe. Gdy ból nie przechodził, w dniu 19.11.2016r. (sobotę), zgłosiła się do Izby Przyjęć w D., a następnie do (...) Szpitala (...) w O., zwróciła się o pomoc specjalistyczną, gdyż w D. nie zdołano jej pomóc. W dniu 20.11.2016r.(niedziela) była w domu. W dniu 19.11.2016r. (sobotę) otrzymała zwolnienie lekarskie, stwierdzające jej niezdolność do pracy w poniedziałek i w kolejne dni aż do 25.11.2016r. Przez cały dalszy okres trwania umowy zlecenia nie wykonywała czynności. Poinformowała prezesa Spółdzielni o niezdolności do pracy.

Wykonano u odwołującej zdjęcie RTG, które wykazało stłuczenie klatki piersiowej ze złamaniem żebra XI po prawej i stłuczenie biodra, prawego łuku żebrowego i łokcia prawego. Odwołująca nie doznała uszczerbku na zdrowiu. (dowód: przesłuchanie odwołującej –k. 25-26v, opinia biegłego k. 12-14 dokumentacja medyczna –k. 1-7 w aktach ZUS O/O., protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy–k.1-3, wyjaśnienie –k.4, notatka -k.5, umowa –k. 6, karta wypadku –k. 11-13 w aktach ZUS O/O.)

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie osoby ubezpieczonej w ocenie Sądu nie zasługuje na uwzględnienie.

Kwestią sporną w niniejszym procesie było ustalenie czy doszło do zaistnienia wypadku przy pracy, czy powstał uraz i uszczerbek na zdrowiu oraz jaka była wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu związanego z zgłaszanym wypadkiem przy pracy.

Sąd przesłuchał odwołującą, która podała okoliczności wskazane w protokole i w karcie wypadku przesłanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez Spółdzielnię (...). Z przesłuchania odwołującej wynikało, że doszło do zdarzenia na skutek którego doznała stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem żebra XI po prawej i stłuczenia biodra, prawego łuku żebrowego i łokcia prawego, wykazanego w zdjęciu RTG.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych stosując art. 3 ust. 1 i art. 22 ust. 1 z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (zob. tj. Dz. U z 2015r., poz. 1242) uznał, że zdarzenie to nie było wypadkiem przy pracy, gdyż Spółdzielnia (...) wskazała na rozbieżności w oświadczeniu poszkodowanej i brak dowodów potwierdzających jednoznacznie zaistnienie zdarzenia, w tym brak potwierdzenia okoliczności podanych przez odwołującą zeznaniami świadka. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił zatem przyznania świadczenia z uwagi na nie uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy w myśl art. 22 ust. 1 pkt 2 cyt. ustawy.

Sąd po zapoznaniu się przede wszystkim z protokołami dołączonymi do akt ZUS oraz szczegółowymi i konsekwentnymi wyjaśnieniami odwołującej jak również z jej przesłuchaniem na rozprawie, uznał, że brak jest podstaw do podzielenia stanowiska ZUS. Zdarzenie opisane zostało w taki szczegółowy i emocjonalnie wiarygodny sposób, że trudno stwierdzić, że nie zaistniało. Organ rentowy nie przeprowadził dowodów celem potwierdzenia lub wykluczenia możliwości zaistnienia zdarzenia. Organ rentowy a priori przyjął, że do zdarzenia nie doszło. Nie ustalał danych adresowych, ani nie przesłuchał świadka wskazanego przez odwołującą, uznając, że świadek nie widział zdarzenia. Odwołująca nie twierdziła, że ktoś widział, kiedy i w jaki sposób doznała urazu. Jednocześnie w notatce służbowej –k. 5 akt osobowych wskazane zostało nazwisko świadka, znanego Spółdzielni (...). Organ rentowy nie wnosił też o przesłuchanie tego świadka przed Sądem.

Sąd w tej sytuacji w pełni dał wiarę odwołującej, która opisując zaistniałą sytuację wypowiadała się bardzo emocjonalnie, wiarygodnie odpowiadając na wszystkie pytania.

Odwołująca zgłosiła wnioski dowodowe, jednak Sąd ich nie uwzględnił, przyjmując zgodnie ze jej stanowiskiem, że potwierdzenie, że została przeszkolona z zakresu BHP podpisała dopiero podczas prowadzenia postępowania

dotyczącego wypadku przy pracy. Sąd jednocześnie pominął dowód z przesłuchania świadka określonego jako R. M. powołanego na ww. okoliczność.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego zdarzenie będące przedmiotem postępowania wypełnia przesłanki opisane w art. 3 ust. 1 ustawy cyt. wyżej, było to zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną (poślizgnięcie się na rozlanej wodzie ze środkiem myjącym), które nastąpiło w związku z pracą (podczas i w związku z wykonywaniem zwykłych czynności odwoływającej) i spowodował uraz (stłuczenie klatki piersiowej ze złamaniem XI żebra po stronie prawej i stłuczenie łokcia i biodra prawego).

Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 i art. 11 ust. 1 cyt. ustawy jednorazowe odszkodowanie przysługuje tylko temu ubezpieczonemu, który skutek wypadku przy pracy doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Zatem ustalić należało, czy doznany uraz spowodował uszczerbek na zdrowiu odwoływającej. W tym celu Sąd powołał w niniejszej sprawie biegłego lekarza ortopeda. Biegły te w swojej jasnej, pełnej i logicznej opinii (k. 12-14) wskazał iż następstwem zaistniałego wypadku przy pracy było stłuczenie klatki piersiowej ze złamaniem XI żebra po stronie prawej i stłuczenie łokcia i biodra prawego. Biegły ustalił, że na skutek leczenia zachowawczego, odwoływająca posiada pełen zakres ruchomości stawu biodrowego i łokciowego, bez deformacji w miejscu złamanego żebra. Odwoływająca ma prawidłową wydolność oddechową, posługiwanie się kończynami i chód są wydolne, gdyż stawy łokciowe mają pełny zakres ruchu, siłę mięśniową symetryczną, 5 wg skali Lovetta, biodra symetryczne o pełnej ruchomości, bez dolegliwości. Odwoływająca skarżyła się na ból w prawym łuku żebrowym, jednak biegły nie stwierdził braku ruchomości lub deformacji klatki piersiowej oraz cech naocznej niewydolności oddechowej.

Należy też zauważyć, iż orzekanie o procentowym uszczerbku na zdrowiu jest kwestią dosyć oceną, gdyż biegły orzeka według ustalonych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. i załączonej do niego tabeli, w ramach widełek dla konkretnego urazu i przy wyborze wysokości procentowego uszczerbku w ramach tego przedziału musi brać pod „uwagę stopień nasilenia urazu, a w tej sytuacji jedynie wykazanie, iż biegły w sposób rażąco nieprawidłowy ocenił stan zdrowia osoby ubezpieczonej (np. wbrew elementarnym zasadom wiedzy medycznej niesłusznie przypisał uraz do konkretnego wypadku lub postawił złe diagnozę) mógłby uzasadniać podważenie opinii w tym zakresie. Biegły zaś jasno wskazał, że w trakcie badania klinicznego ustalił, że po przeprowadzonym leczeniu zachowawczym nie ma niewydolności oddechowej, ani deformacji żebra, a chód jest wydolny.

Podkreślić bowiem należy, iż Sąd nie dysponuje wiadomościami specjalnymi, które posiada biegły. Zgodnie zaś z utrwalonym w tej mierze poglądem Sądu Najwyższego - opinie biegłych lekarzy mogą być oceniane przez Sąd wyłącznie przez pryzmat ich zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego oraz wiedzy powszechnej, wystarczające dla uznania bądź nie uznania opinii biegłego za przekonywającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, Lex nr 151656).

W ocenie Sądu opinia jest precyzyjna oraz wyczerpująco analizuje przedstawione zagadnienie. Opinia jest skonstruowana logicznie i spójnie oraz pełna, gdyż udziela wyczerpujących odpowiedzi na postawione pytania, jak również jasna, gdyż zawiera logiczne uzasadnienie wniosków końcowych.

Należy też zauważyć iż w judykaturze podkreśla się, iż zasadnym jest żądanie dodatkowej opinii lekarzy przez sąd wówczas, gdy złożona w sprawie opinia wzbudza jego wątpliwości, a nie dlatego, że nie zadowala jednej ze stron (ubezpieczonego lub też organu rentowego) oraz, że w postępowaniu o prawo do świadczeń uzależnionych od ustalenia stanu zdrowia ubezpieczonego sąd nie ma obowiązku uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych tak długo, aż strona udowodni tezę korzystną dla siebie (wyroki: z dnia 19 marca 1997 r., II UKN 45/97 - OSNAPiUS 1998, Nr 1, poz. 24; z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97 - OSNAPiUS 1998, Nr 20, poz. 612). W niniejszej sprawie brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego, gdyż sporządzona dotychczas w sprawie opinia jest przejrzysta, logiczna i wyczerpująca, zatem w konsekwencji nie wzbudza wątpliwości Sądu.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił odwołanie w oparciu o powołane przepisy oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

SSR Barbara Kokoryn